Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Rocznik IV. Nr. 5.

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Administracja i Redakcja : Rynek Gł. 33. KRAKÓW, 1. M A J A 1934. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

UWAGA! Prosimy przeczytać ważne i niezmiernie interesujące wiadomości dotyczące Loterji Klasowej na str. 4-tej. Zamieszczamy w dzisiejszym numerze listę ciągnień III-ej klasy 29-ej loterji, zawierającą wygrane ponad Zł. 200 Wszelkich informacyj dotyczących mniejszych wygranych udzielamy każdemu zainteresowanemu bezpłatnie.

KU POPRAWIE

Wszechwładne panowanie kryzysu gospodarczego stępiło i osłabiło przedsiębiorczość wielu jednostek gospodarczych.

W ubiegłych latach i miesiącach byliśmy świadkami niejednokrotnie bezradnego opuszczania rąk i oddawania się rezygnacji pod brzemieniem kryzysu, i zawsze znajdowali się hiobowi prorocy głoszący, że będzie coraz gorzej. Ta pesymistyczna tendencja obniżania lotu i pętania inicjatywy gospodarczej doznaje jednak już obecnie znacznego osłabienia.

Na przekór tym, którzy wciąż szerzą czarne horoskopy gospodarcze cyfry rozwoju zjawisk gospodarczych z ostatnich miesięcy wskazują wyraźnie na zarysowujące się już przejawy poprawy gospodarczej.

Według ostatnio ogłoszonego zestawienia „Konjuktury Gospodarczej" wskaźniki produkcyjne poszczególnych działów przemysłu wykazują wzrost.

I tak wskaźnik wydobycia dziennego w górnictwie (z usunięciem sezonowości 1928 — 100) wynosił dla węgla kamiennego w styczniu br. 72,1, w lutym 75,3 podczas gdy w r. ub. wynosił on w lutym 63.8 w marcu 62,2. Ruda żelazna w styczniu br, 30.5, w lutym 28,1, podczas gdy w r. ub. w lutym 18,5 w marcu 17,1. Ruda cynkowa i ołowiana w styczniu rb. 34,1, w lutym 37,6 w ub. r, w lutym 30,5.

Wskaźnik produkcji dziennej w technictwie żelaznem w wymienionych miesiącach 34 r. 56,4 i 56,3 gdy w lutym ub. r. 51,5 W hutnictwie cynkowem w bież. r. 56,3 i 53,5 w lutym ub. r. 47,6 Jedynie wskaźnik wydobycia dziennego ropy naftowej wykazuje spadek gdyż w styczniu br. wynosił 72,3 w lutym 73, podczas gdy w lutym ub. r wynosił 77,8.

Przemysł przetwórczy wykazuje również tendencję zwiększającego się zatrudnienia, o czem świadczą wskaźnik przepracowanych robotniko — godzin.

I tak w cytowanych miesiącach wskaźnik przemysłu metalowo—maszynowego wynosił w br. 50,7 w lutym ub r. 42,4. W przemyśle chem. 79,2 w lutym ub. r. 70,3, w przemyśle drzewnym 61,6 w ub. r. 48,9, w przemyśle budowlanym 14,6 w r. ub 13.

Szczegolnie silnie uwydatnia się ten wzrost w przemyśle włókienniczym, którego wskaźnik przepracowanych robotniko-godzin wynosił w lutym br. 73,5 w lutym ub. r. 53,4.

Stosunkowo silny wzrost zatrudnienia wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym przemysł papierniczy w lutym br. 88.2 gdy w lutym ub. r, 72,4

W przemyśle spożywczym analogiczny wskaźnik wynosił 62,2 a w lutym 60,9.

Wreszcie w przemyśle poligraficznym 77,6 a w lutym ub, r. 71,9.

Jak więc widać z pobieżnego choćby zestawienia wskaźników produkcyjnych całej gamy przemysłów górniczo-hutniczych i przetwórczych wynika, poza jedyną produkcją ropy naftowej, (gdzie zresztą znaczny wpływ na stan produkcji wywierają warunki geologiczne) wszystkie gałęzie przemysłu wykazały wzrost wskaźników produkcyjnych, co stanowi niewątpliwie wyraźny dowód pewnej poprawy gospodarczej.

Siłą rzeczy dało się to również odczuć w ilości zatrudnionych w przemyśle, a mianowicie liczba zatrudnionych w lutym ub. r. wynosiła jeszcze 431 tys. w czasie, gdy na koniec stycznia br. ilość ich wynosiła 468 tys. Jak wiadomo ruch budowlany wciąga w swoją orbitę największą stosunkowo ilość przemysłów. Otóż i w tym zakresie daje się zauważyć pewne wydatne ożywienie. I tak ładunki kolejowe materjałów budowlanych wykazują również wybitny wzrost.

Gdy bowiem wskaźnik stanowił w lutym ub. r. (z usunięciem sezonowości 1928 — 100) tylko 11.4 to w lutym br. wskaźnik ten podniósł się do poziomu 37.2.

Wyżej cytowane dla przykładu wskaźniki obejmujące całokształt wszystkich gałęzi produkcji przemysłowej uzasadniają optymizm co do dalszego rozwoju zjawisk gospodarczych w Polsce. W działalności gospodarczej mają jednak znaczenie obok czynników czysto ekonomicznych w dużym stopniu imponderabilja psychiczne. Do należytego rozwoju inicjatywy gospodarczej konieczny jest impuls psychiczny oparty na przekonaniu i wierze w poprawę. Można żywić nadzieję, że przejawy poprawy gospodarczej dodadzą ducha i wzmocnią energię w kierunku aktywnej działalności gospodarczej.

Dozór nad handlem mlekiem

Ministerstwo opieki społecznej wydało do wojewodów okólnik w związku z rozporządzeniem o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Wojewodowie mają zwrócić uwagę władz administr. w kierunku wzmocnienia kontroli nad mlekiem i jego przetworami, w szczególności zaś nad mlekiem w handlu demokrążnym, ulicznym, targowym oraz mlekiem, sprzedawanem z baniek. Kontrola dotyczyć ma zarówno warunków przewozu i sprzedaży mleka, jak i jego jakości. Wozy, używane do przewozu mleka, nie mogą być miejscem sprzedaży.

Ministerstwo wyjaśnia, że intencją rozporządzenia jest zorganizowanie punktów zbiorczych mleka, które byłyby zapoczątkowaniem właściwych zlewni mleka, mających być w przyszłości jedynym pośrednikiem między wytwórcą a konsumentem.

W ten sposób zlikwidowany zostanie obecny „dziki handel mlekiem", niezwykle trudny do ujęcia we właściwe karby.

Walka z przemysłem anonimowym i w handlu zbożowo-mącznym

Jak wiadomo, w Łodzi od kilku tygodni zainicjowana została walka z t. zw. przemysłem anonimowym, który, nie posiadając patentów i nie opłacając ani świadczeń podatkowych czy też socjalnych, skutecznie konkuruje z jawnym przemysłem i handlem, wypierając go powoli z rynku.

Obecnie zorganizowana została akcja przeciwko anonimowości w handlu zbożowo-mącznym. W tej branży bowiem anonimowcy dali się najbardziej we znaki. Celem uzdrowienia stosunków w handlu zbożowo-mącznym, zrzeszenie dla przemysłu i handlu zbożowo-mącznego województwa łódzkiego rozesłało do wszystkich bez wyjątku kupców, co do których miało dane, że zajmują się handlem zbożowo-mącznym, wezwania do rejestracji.

Na walnem zebraniu młynarzy województwa łódzkiego uchwalono rezolucję w sprawie przeprowadzenia akcji, dążącej do uzdrowienia handlu zbożem i mąką przez wywarcie nacisku na nielegalnych przemiałowców i handlarzy, wykupna odpowiednich świadectw przemysłowych i prowadzenia ksiąg handlowych. Przez dopełnienie tych warunków anonimowcy zyskaliby charakter kupców legalnych.

Wiadomości ciekawe

Wynik podróży ministra Barthou do Brukseli ocenić należy pozytywnie. Porozumienie, jakie udało się osiągnąć ministrom spraw zagranicznych Francji i Belgji niewątpliwie zatuszowało echa niedawno wygłoszonego przez Broqueville'a przemówienia, w którym premjer belgijski dał wyraz pewnej rozbieżności poglądów Belgji i Francji na sprawy uzbrojenia. To też uzgodniony ostatnio pogląd belgijsko - francuski, iż najbardziej skutecznym środkiem uniknięcia wyścigu zbrojeń jest zawarcie konwencji rozbrojeniowej, przewidującej kontrolę i gwarancję — świadczy o sukcesie ministra Barthou i przyczynia się do umocnienia tez rozbrojeniowych tak wytrwale bronionych przez Francję.

* * *

W ślad za propozycjami, jakie wysunęła Japonja w stosunku do Ameryki w sprawie bazy morskiej na Filipinach, rząd japoński — jak słychać — zamierza zażądać od rządu brytyjskiego zniesienia bazy morskiej w Singapore.

O ile jednak w związku z całokształtem stosunków amerykańsko — japońkich żądania odnośnie Filipin mogą mieć szanse powodzenia, sprawa Singapore nosi raczej charakter demonstracyjny, gdyż Japonja prowadzi zdecydowaną politykę anty-brytyjską, która zwłaszcza na odcinku Australji a może w niedalekiej przyszłości i Indji Wschodnich zgotować może Anglji przykre niespodzianki.

W ciągnieniu premjowej poż. inwestycyjnej

które odbyło się w dniu 3-go kwietnia 1934 r.

Główna wygrana Zł. 200.000 Główna wygrana

padła na Serję 1185 Nr. 41

Zł. 10.000

padły na: Serję 1120 Nr. 30, Serję 6582 Nr. 22, Serję 9208 Nr. 14, Serję 9344 Nr. 11

pozatem dalsze wygrane po **Złotych 1.000**

padły na Serję:

649	Nr. 46	2369	Nr. 30	4101	Nr. 14	6285	Nr. 42	7829	Nr. 44	9000	Nr. 50
1159	„ 2	3404	„ 18	5056	„ 50	6534	„ 18	7898	„ 32	9339	„ 50
1631	„ 29	3487	„ 13	5130	„ 44	7141	„ 26	8024	„ 23	9341	„ 37
1895	„ 18	3930	„ 17	5532	„ 38	7559	„ 46	8051	„ 12	9397	„ 31
2127	„ 24	4003	„ 32	5578	„ 44	7573	„ 20	8678	„ 49	9421	„ 21

Złotych 500.—

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
519	30	1047	50	1750	44	2526	39	3347	3	4314	30	5213	34	5826	39	6570	33	7064	14	7711	44	8704	16	8987	4	9669	49
537	14	1050	14	1877	5	2557	5	3424	10	4342	20	5232	44	5929	5	6618	31	7153	35	7826	31	8722	34	8990	34	9984	50
554	20	1202	30	1883	33	2661	14	3551	50	4474	31	5318	20	6021	11	6689	31	7260	1	7832	31	8753	31	9020	50		
673	44	1291	41	1942	5	2691	29	3653	31	4557	45	5363	34	6032	3	6761	34	7297	20	7865	33	8867	34	9173	33		
724	20	1325	33	2074	42	2756	14	3684	29	4570	20	5383	30	6036	44	6822	50	7345	33	7904	34	8894	34	9364	22		
763	50	1336	34	2125	31	2844	20	3751	33	4747	13	5431	30	6205	20	6826	5	7450	23	8124	8	8897	30	9377	15		
795	33	1379	20	2144	18	2927	33	3865	20	4796	33	5446	35	6219	34	6893	14	7468	48	8260	20	8907	5	9427	34		
933	20	1492	31	2188	34	2949	50	3919	44	4922	29	5737	40	6245	44	6957	33	7604	14	8321	27	8913	30	9557	14		
962	5	1588	30	2191	44	3008	36	3963	14	5176	30	5774	34	6442	14	7046	5	7652	5	8387	5	8925	44	9561	20		
963	32	1723	50	2312	21	3142	5	4195	43	5198	6	5788	5	6444	50	7052	35	7682	33	8420	44	8931	14	9659	31		

Złotych 250.—

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
524	8	1209	1	1743	40	2401	26	3109	16	3908	24	4649	21	5378	17	6092	16	6772	38	7580	47	8249	1	8964	13	9629	11
533	1	1256	46	1750	21	2464	19	3117	22	3930	9	4662	40	5414	33	6093	36	6783	17	7590	1	8269	23	8976	34	9669	17
627	16	1260	26	1800	11	2466	17	3178	19	3948	1	4724	47	5439	21	6207	47	6816	13	7686	32	8282	26	8977	40	9683	46
628	47	1269	26	1847	43	2470	1	3217	13	3966	12	4747	26	5462	13	6208	43	6830	24	7698	23	8286	33	8998	47	9690	46
641	47	1289	36	1888	32	2485	44	3221	30	4003	23	4766	8	5518	32	6269	1	6915	38	7725	26	8321	14	9000	26	9718	26
649	20	1291	28	1895	28	2490	1	3243	40	4072	45	4794	17	5530	12	6272	45	6916	44	7739	16	8355	8	9085	30	9719	1
689	47	1316	47	1909	46	2523	21	3255	24	4101	8	4822	19	5532	22	6274	11	6971	33	7759	47	8366	8	9159	8	9785	32
704	16	1370	13	1958	12	2572	32	3268	30	4164	26	4823	36	5539	22	6285	5	6999	34	7787	32	8458	13	9170	32	9791	38
724	11	1342	38	2014	26	2631	30	3281	32	4191	45	4859	38	5540	34	6332	47	7052	12	7812	32	8465	45	9173	39	9829	2[illegible]
728	30	1420	2	2074	35	2634	1	3307	34	4208	32	4907	38	5578	2	6343	45	7067	47	7829	12	8468	46	9185	32	9868	8
752	17	1423	32	2095	46	2637	26	3314	30	4238	32	4909	47	5585	12	6344	16	7080	19	7859	17	8479	24	9208	18	9887	40
784	21	1424	47	2102	45	2706	32	3326	45	4287	11	4922	49	5594	44	6417	32	7084	21	7868	16	8491	44	9215	1	9891	34
788	12	1446	45	2127	2	2721	8	3346	23	4305	12	4948	23	5610	46	6418	44	7105	36	7876	34	8503	1	9307	8	9897	17
793	32	1463	8	2144	46	2783	43	3347	40	4322	16	4993	8	5646	34	6422	45	7122	33	7881	8	85 5	1	9315	17	9928	44
794	16	1470	12	2165	44	2811	38	3377	8	4335	26	5056	13	5647	16	6423	36	7140	30	7898	44	8578	17	9339	45	9949	13
816	34	1514	26	2169	8	2835	11	3385	36	4342	14	5084	11	5652	8	6483	47	7141	12	7927	16	8583	44	934	14	9997	11
831	13	1552	19	2203	12	2845	1	3393	26	4353	34	5108	26	5667	26	6520	30	7150	44	7938	47	8590	46	9344	5		
933	26	1556	33	2254	45	2877	47	3404	43	4354	47	5129	26	5696	21	6534	42	7153	39	7960	45	8595	33	9351	40		
965	45	1557	11	2268	19	2879	8	3411	17	4358	36	5130	14	5737	44	6537	16	7182	16	7993	26	8675	11	9364	7		
995	46	1570	1	2270	17	2880	36	3424	42	4407	47	5149	43	5783	45	6560	33	7234	38	8007	8	8678	39	9390	38		
1026	1	1583	23	2272	43	2885	21	3487	19	4452	16	5151	26	5837	23	6576	12	7269	45	8009	23	8739	12	9397	23		
1034	23	1584	22	2282	17	2912	1	3569	32	4487	17	5198	17	5867	21	6582	31	7352	23	8024	32	8741	22	9421	5		
1061	19	1596	47	2283	22	2937	24	3608	36	4557	49	5234	8	5871	24	6584	43	7365	1	8051	43	8764	22	9451	32		
1080	17	1631	20	2290	33	2955	45	3619	22	4576	44	5299	30	5947	44	6617	44	7383	34	8121	33	8835	43	9482	21		
1120	5	1637	16	2296	11	966	47	3662	40	4591	17	5314	26	6017	19	6619	17	7396	44	8124	3	8909	46	9497	16		
1121	36	1707	17	2306	17	3006	38	3710	16	4622	13	5315	45	6021	37	6641	24	7469	45	8158	22	8914	45	9508	40		
1159	49	1711	9	2352	32	3008	19	3775	8	4624	8	5345	24	6039	45	6665	22	7559	21	8187	30	8916	16	9538	17		
1184	26	1730	17	2369	15	3028	22	3829	26	4636	16	5364	13	6082	19	6738	32	7573	28	8191	16	8925	8	9556	43		
1185	32	1738	33	2379	1	3077	45	3843	8	4637	24	5373	40	6091	43	6761	13	7577	1	8237	24	8943	40	9595	43		

OPOWIEŚĆ O TRZECH SYNACH

Potężny władca, książę Fallis Beneret zrozumiał, że dni jego są policzone. Mądry astrolog, z gwiazd czytający horoskop życia dobrotliwego pana, ze smutkiem oznajmił, że dni jego będą krótkie i koniec ich jest już zapisany błaskawicą na kole życia. Wezwał do siebie książe Fallis trzech ukochanych jednakowo synów, trzech bliźniaków, młodzieńców pokornych, roztropnych i walecznych.

— Dzieci moje — w te słowa przemówił mądry władca. — Kocham was jednakowo i wiem, że każdy z was jest godzine zasiąść na tronie monarszym. Niech rozstrzygnie między wami próba: oto daję każdemu po sztuce srebra. Rozstrzygnijcie na cobyście ją przeznaczyli, gdyby była jedynym waszym majątkiem. A ten który to postanowi najmądrzej weźmie koronę i państwo.

Syn pierwszy Otiś — nie myślał długo.

— Ja ojcze, dałbym srebro bankierom na procent. Pieniądz kocha pieniądz. Przed oszczędnym bogactwo.

Pokiwał głową stary książa.

— Długobyś czekał na korzyści synu. Nim z jednej sztuki wyrośnie druga z procentów — można umrzeć z głodu.

Drugi syn Watei, powiedział pospiesznie:

— Za moją sztukę srebra kupiłbym, ojcze ziarn zbożowych i zasiałbym pole. Kto sieje — ten zbiera.

— Nie Watelo odpowiedział władca. — A zacóżbyś pole zakupił ? A zresztą nimby wszedł urodzaj, nie miałby go kto zbierać.

Trzeci syn Spes, padł do kolan ojcowskich.

— Ja książę i panie mój, za tę sztukę srebra kupiłbym los Polskiej Państw. Loterji Klas. Jeśli stracę to niewiele mi ubędzie, a wygrać mogę miljon.

Potężny władca i mądry książę Fallis Beneret wstał z tronu:

— Oto mój następca. Ten który ma nadzieję, ściąga na siebie uśmiech szczęścia. Za sztukę srebra uczestniczyć w losowaniu miljona, to myśl mądra. Idź synu — i dla mnie kup los Państw. Loterji Klasowej.

UPOMINEK

Zaczęło się to zaraz po powrocie z lata. Pięcioletni Wicuś oświadczył, że będzie zbierał do skarbonki pieniądze na gwiazdkę dla rodziców. Matka go wycałowała, ojciec wyściskał i kupił mu zaraz glinianą skarbonkę. Ponieważ Wicuś wyraził obawę, czy zdąży tyle uzbierać, żeby wystarczyło na dwa upominki, więc postanowiono, że będzie je dawał rodzicom kolejno. Jednego roku ojcu, drugiego matce.

Przez cały wieczór dzwonił grosikami, które mu ojciec wrzucał do skarbonki.

I od tego dnia zaczęło się wyczekiwanie świąt. Wicuś się strasznie niecierpliwił.

— Mamusiu, to jak długo jeszcze.

— Nie długo — uspakajała go matka. Ale przecież dobrze, że jest trochę czasu, bo zdążysz uzbierać więcej pieniędzy i będziesz mógł coś ładnego tatusiowi kupić.

— Ale co? — dopytywał się Wicuś

— Wymyśl sam.

— Scyzoryk.

— Tatuś ma już scyzoryk.

— To kolej żelazna.

— Tatuś koleją nie będzie się bawił.

— Ale ja nie taką do zabawy kolej tatusiowi kupię, tylko prawdziwą. I będziemy sami nią jeździli, nikomu innemu nie pozwolimy.

Pomysł ten szalenie się Wicusiowi podobał i wciąż tylko o tem z matką rozmawiał, jak będą mieli własną kolej i jak on codzień rano będzie chodził z grubym kijem na stację i wypędzał tych wszystkich, co się pozjeżdżają z pakunkami, nie wiedząc, że to jest własna kolej tatusia. Oczywiście, niektóre osoby: dwie ciocie, stryj, dzieci stryja, znajomi tatusia, mieli być dopuszczeni jazdy koleją. Największą uciechę, sprawiła Wicusiowi myśl, że przez wszystkie stacje będą przelatywali szalonym pędem, a zatrzymywali pociąg tam, gdzie nikogo niema.

Ale po tygodniu kolej mu się znudziła. Przez następny tydzień wahał się między krawatem a kamienicą. I tak co tydzień zmieniały się pomysły. W skarbonce wciąż przybywało pieniędzy, ponieważ Wicuś pilnował, aby każdego dnia rodzice wrzucili choć kilka groszy.

— Przyznaj się — odezwał się raz ojciec do matki — że to ty podsunęłaś ten pomysł.

— Ależ nie. Sam wymyślił. I to z godzinę myślał. Widzę, że siedzi przy stole, podparł się rękami, zmarszczył czoło i wciąż coś mruczy. Pytam go — Wicuś, o czem tak myślisz? A on potrząsa głową. Zaraz mamusi opowiem. I nareszcie odpowiada. A taki był rozpromieniony, przejęty.

— Co to za poczciwe, kochane serce. Udał nam się chłopak.

— I dobrze, żę się od dziecka do oszczędzania przyzwyczaja.

— Zapewne — potwierdził ojciec — Rozczulony dobrem sercem Wicusia, mniej zwracał uwagi na to pedagogiczne znaczenie skarbonki.

— Trzeba będzie kilkanaście złotych dodać i skarbonkę rozbije się dopiero w sklepie, tak, żeby miał wrażenie, że mi naprawdę coś kupuje za własne uzbierane pieniądze.

— A cóż chcesz? — uśmiechnęła się matka — krawat?

— Ee, nie... Krawat się zniszczy, podrze... Jakiś drobiazg, ale tak, któryby po nas jeszcze chłopakowi został na pamiątkę tej pierwszej jego oszczędności.

— Stanęło na ramkach do fotografji. Ponieważ Wicuś myślał o aeroplanie, więc trzeba go było dyplomatycznie, powoli przygotować do zmiany upominku. Przez kilka dni matka wciąż mu tłumaczyła wyższość ramek do fotografji nad aeroplanem. Ma się rozumieć, prowadzono te debaty w najgłębszej tajemnicy przed ojcem, dla którego prezent miał być niespodzianką. Wicuś dał się przekonać. Odłożono aeroplan, na następną gwiazdkę.

Uroczysta chwila się zbliżała. W łazience pływały już karpie w wannie, a skarbonka była tak pełna i ciężka, że Wicuś kazał wciąż próbować matce, czy ją udźwignie. I wreszcie pewnego dnia rano, matka kazała się Wicusiowi ubierać.

— Pójdziemy po prezent dla tatusia.

Najnieoczekiwaniej dla niej, Wicuś zmarkotniał. Ubieranie dziwnie jakoś mu nie szło. Matkę zaniepokoiło to nawet.

— Czy cię nic nie boli?

— Nie.

— Naprawdę?

— Naprawdę — mruknął ponuro Wicuś.

Musiał pokazać język, gardło, ale wszystko było w porządku. Głowy ciepłej nie miał i matka się uspokoiła.

— No to weź skarbonkę.

Wicuś poczerwieniał i nagle rozpłakał się gwałtownie. Naprożno matka i służąca starały się go uspokoić. Zdawało się, że wszystkie czułe słowa i zaklęcia wywierały wprost odwrotny skutek Chłopak dostawał już istnego ataku.

Przewrócił się na podłogę, machał nogami i darł się na całe gardło.

— Co ci jest dziecko... Powiedz... Uspokój się kochanie..

— Nie dam skarbonki... Nie dam.. nie dam — wykrztusił wreszcie Wicuś.

— Dlaczego?

— Bo mi żal pieniędzy.

I znowu zaniósł się od płaczu.

(koniec.)

Młynarstwo domaga się koncesjonowania przemysłu młynarskiego w Polsce

Wśród kół przemysłowo-handlowych wielkie zainteresowanie wywołał fakt, że związek młynarzy podjął energiczną akcję w kierunku koncesjonowania całego przemysłu młynarskiego w Polsce.

Pozostaje to w związku z opracowaniem przez komisję związku izb i organizacyj rolniczych projektu, dotyczącego przymusowych organizacyj zbytu w rolnictwie.

Związek młynarzy wychodzi z założenia, że ponieważ przymusowa organizacja zbytu produktów rolnych, a przedewszystkiem chlebowych, nie da się przeprowadzić bez udziału młynarstwa, koniecznem się staje zorganizowanie samego młynarstwa i poddania go pewnym rygorom.

Jeżeli chodzi o zboża chlebowe — to z natury rzeczy prawie wyłącznym odbiorcą tych produktów jest przemysł młynarski.

Aczkolwiek interwencja i eksport tych zbóż nie pozostają bez wpływu na stosunek podaży do popytu i na kształtowanie się cen tych produktów, jednak z uwagi na ograniczone i stale malejące możliwości eksportowe, decydującym czynnikiem w zakresie kształtowania się cen pozostaje nadal młynarstwo krajowe.

W memorjale, skierowanym do Izby handlowej, związek młynarzy zaznacza, że przemysł ten cierpi na przerost produkcji i w dążeniu do ulokowania swej produkcji, młyny prowadzą zawziętą walkę konkurencyjną.

Krajowy przemysł młynarski jest obecnie zupełnie rozbity.

Jeśli naprawa obecnej sytuacji w rolnictwie nastąpić ma przy współdziale i w porozumieniu z jedynym krajowym odbiorcą zbóż chlebowych tj. młynarstwem, to koniecznym do tego warunkiem — zdaniem kół fachowych — musi być uporządkowanie tego przemysłu do tego stopnia, aby ewentualnie zobowiązania, przyjęte przez młynarstwo wobec rolnictwa, były wykonane z całą lojalnością, bez wszelkiej możliwości wyłamywania się ze strony jednostek szkodliwych.

W jakim kierunku współdziałanie młynarstwa z rolnictwem kroczyć ma, czy to np. przez ustalanie kontygentów przemiałowych, czy też przez ustalanie stałych cen na zboże — jest obecnie zdaniem Związku młynarzy, przedwcześnie dyskutować.

Wkroczyliśmy bowiem w drugą połowę roku gospodarczego, z natury o wyższym poziomie cen, ustalenia zaś linji postępowania w nadchodzącej kampanji zbożowej zależy — w pierwszym rzędzie — od rezultatów zbliżającego się nowego urodzaju.

Jako zasadę należy jednak już obecnie przyjąć, że wszelkie ew. zarządzenia w tym zakresie nie powinny powodować konieczności tworzenia nowych instytucyj biurokratycznych, których koszt utrzymania pochłonąć ma korzyści przeznaczone dla rolnictwa.

Jeżeli chodzi o przygotowania młynarstwa do tej roli, jaką w najbliższej przyszłości odegrać musi, należałoby już obecnie — zdaniem Związku młynarzy — uzyskać u powołanych do tego władz państwowych zarządzenie o koncesjonowaniu całego przemysłu młynarskiego.

Koncesje te obowiązywać winny od 1. sierpnia br. lub 1. stycznia 1935 r. i udzielone mają być bez wszelkich ograniczeń wszystkim bez wyjątku młynom, wiatrakom itp., które np. w okresie od 1. lipca 1933 do końca lipca 1934 r. były czynne przynajmniej przez 6 miesięcy.

Nie stwarzałoby to zatem żadnych przywilejów, ani też nie upośledzałoby nikogo.

Natomiast budowa nowych młynów, przebudowa lub dobudowa istniejących zakazana być winna przez 5 lat zupełnie.

Dzięki temu zarządzeniu ustalona zostałaby ilość młynów i rozmieszczenie na terenie państwa, ich zdolność przetwórcza i zdolność magazynowa.

Każdy ma prawo do szczęścia

Słyszy się często narzekania na brak szczęścia w grze. Ten lub ów opowiada, że gra już od dłuższego czasu, a nie udało mu się jeszcze wygrać żadnej poważniejszej kwoty i że wobec tego zniechęcony jest do dalszych prób kuszenia fortuny.

Istotnie nikt nie wymyślił jeszcze i chyba nie wymyśli takiej gry w której wszyscy uczestnicy mogliby wygrać. Już tak być musi, że jednym szczęście dopisze, drugim zaś nie. Ale czy koniecznie zawsze ma być tak, że ten kto nie wygrał dzisiaj ma mieć podobnego pecha również i na przyszłość. Czy zawsze jedni i ci sami wygrywają?

Przeciwnie, uporczywe szczęście jest wypadkiem rzadkim. Szanse dla wszystkich są jednakowe, wygrane przypadają najczęściej tym, którzy dotychczas oczekiwali swojej kolejki.

Nie trzeba się więc zrażać chwilowem niepowodzeniem. Nie dziś to za miesiąc, kwartał lub rok nadejdzie może chwila, gdy nasza wytrwałość i wiara w swą gwiazdę znajdzie należytą nagrodę.

Nabywając obligacje w ratalnych spłatach, każdy ma możność osiągnięcia za minimalną opłatą wielkiej wygranej. Uskuteczniając zamówienie, nabywca uczynił pierwszy krok do szczęścia i nie powinien stanąć w połowie drogi. Obowiązkiem każdego jest, raty uiszczać punktualnie, ponieważ tylko to zapewnia uczestnictwo w losowaniach. Ciągnienia odbywają się często, premje wynoszą setki tysięcy. Nic zatem łatwiejszego, ażeby los się uśmiechnął i na obligację nabytą ratami padła większa wygrana. Czy wyobrażacie sobie rozczarowanie nabywcy, który zaprzestał uiszczanie wpłat, jeżeli dowiedział się, że los, na który padła wygrana, więcej do niego niego nie należy i to z jego własnej winy?

Nie wystarczy zatem los zakupić i wpłacić jedną lub dwie raty, lecz każdy powinien wytrwale zdążać do upragnionego celu.

Nie należy zapominać, że obligacje państwowe nietylko dają możność osiągnięcia wielkiej wygranej, lecz jako wysoko oprocentowane są najlepszą lokatą kapitału, można je w każdej chwili sprzedać, zastawić lub zużyć jako kaucję.

Posiadają swoją stałą wartość za co gwarantuje Państwo całym swoim majątkiem.

Pamiętajcie zatem: uczestnictwo w losowaniach, a temsamem możność osiągnięcia wygranej zapewnia tylko punktualne wpłacanie rat.

KOLEKTURA POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI Nr. 868.

KRAKOWSKA KREDYTOWA I DYSKONTOWA SPÓŁDZIELNIA Z O. O. W KRAKOWIE

TABELA WYGRANYCH (Bez zobowiązania)

III-ej Klasy 29-ej Polskiej Państw. Loterji Klasowej, które odbyło się publicznie w dniach 11 i 12 kwietnia 1934

GŁOWNE WYGRANE: 300.000 padła na Nr. 74839 100.000 padła na Nr.: 75359

pozatem dalsze wygrane:

Złotych 50.000 na N-ry: 141365, 154468. — Złotych 20 000 na N-ry: 75926, 102738, 138346. — Złotych 15.000 na N-ry: 1161, 32836, 78591, 88178, 128760, 162744. — Złotych 10.000 na N-ry: 23511, 48440, 100879 123434, 137243, 138000, 144148, 163744. — Złotych 5.000 na N-ry: 481, 911, 19746, 4673', 65065, 6796', 72038, 80000, 114673, 142714. — Złotych 2.000 na N-ry: 2880, 27500, 34808, 39399, 75048, 80739, 80862, 98325, 115680, 124946, 129098, 135461, 139611, 145149, 149612, 150955, 151809, 157731, 160439, 168416. —

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
Złotych 1.000.—														
6804	17928	26288	38053	46611	59360	76236	78685	90747	95552	103843	111033	116250	136208	147969
16248	18271	33036	39456	52129	74403	77252	88529	9 517	96698	104211	114230	136157	140106	15753
Złotych 500.—														
5123	14511	36721	53748	59533	71753	78576	95241	104401	117437	136470	148637	163 24	167905	
6007	16157	842	54058	60534	72858	81051	95449	106814	741	137301	707	165675	168656	
6590	25195	44134	55135	794	73763	688	97541	110012	118622	139065	150293	166291	976	
10 50	27523	700	56536	61483	77562	82040	99306	111191	121249	139 91	154848	167345	169413	
11529	32336	49775	57778	63450	787	93014	102661	114859	814	142635	155500	579		
986	36407	52210	59356	68490	78392	068		116723	133044	146832	156699			
Złotych 400.—														
140	12638	41767	51399	64758	74400	83032	98538	108167	116509	134795	140221	147392	161177	167526
458	16430	42045	52883	67233	75819	85972	897	580	118 23	136554	141525	926	396	670
1203	20720	941	58454	68684	76531	88119	102352	698	362	137336	999	150458	161616	168076
2080	30955	44314	59330	70118	80164	90830	104010	109104	119741	138201	142648	151540	162642	168297
3639	32413	45583	805	14	706	91818	105633	111256	121752	139123	143250	152274	860	
6519	34491	47446	62079	72378	81559	93920	702	112902	125045	825	605	157067	166686	
9243	37165	50688	773	73762	82477	97265	981	113727	130791	955		159861		
Złotych 300.—														
16	7543	26750	38924	44177	47733	55798	79199	86528	91993	106873	118196	131827	147842	160371
381	8012	27027	39522	260	48658	57305	654	868	92601	108745	428	133298	149954	161320
1281	14400	28442	875	946	51925	58396	684	87300	93683	905	122018	136328	150139	163433
2202	556	33627	40424	45019	400	61691	80357	467	695	999	329	728	568	164431
6002	19974	930	41402	024	427	65627	81252	89490	95518	109775	515	137069	153967	165496
6118	22305	36188	687	47287	52090	67484	83885	884	100234	113069	124524	139694	154035	169166
6591	24843	38296	42177	557	464	71178	85646	90106	101260	887	127885	142562	156845	390
6600	25019	413	389	603	55264	75441	735	91319	102806	114159	129146	147776	160324	895
Złotych 250.—														
533	13283	22216	30336	41693	50487	63160	76518	88866	99477	113419	124553	135300	146646	160673
732	298	815	31211	42281	51514	67359	77244	89779	100125	114063	653	186965	676	161281
2917	14196	898	607	550	52351	780	271	90020	371	392	125199	13759	147840	297
20	839	23127	34209	44737	53764	68241	473	680	871	784	126091	138737	148933	535
3652	16602	514	928	45118	54089	947	79042	91335	883	838	127093	139210	149872	162059
4527	644	24435	944	46148	55881	70773	170	519	103776	115047	128074	384	150599	164086
5290	17356	25561	35777	226	56335	850	80168	809	104627	116604	413	802	152238	716
5325	667	784	946	698	703	71634	81004	903	870	885	170691	863	621	790
5793	18133	26010	36344	47791	57404	923	793	92453	105222	118275	131483	140150	153579	969
6151	19008	219	37337	48020	940	73349	82382	870	857	119592	132692	142090	154059	167147
6923	20334	334	38532	637	59545	918	83797	93712	106624	121482	832	143387	373	497
7038	835	636	637	838	581	74157	84885	94067	107174	122077	133037	684	650	168184
7128	21057	755	39670	49261	718	75144	85199	619	108340	673	421	761	156470	384
9318	231	28361	978	469	759	76084	85707	95935	109499	799	134495	933	903	571
9694	416	942	40354	542	818	111	86231	97385	110159	123018	533	144729	159390	
11341	816	29061	5 4	616	61598	259	88736	740	247	124101	791	146184	160204	
7.7	22019	30154	639	657	62599	266	815	99024	111157	419	135180	465	318	

(Wygrane pocieszenia na str. 8-ej)

Wygrane pocieszenia po Złotych 500.—

3055	12377	30023	40799	56366	67176	76048	89564	100408	105977	122548	130402	137709	146527	158499
323	15817	32904	45362	655	69513	737	95185	659	106238	123688	738	1386 6	149 81	16 975
4381	19257	33136	969	57728	620	77947	97 51	977	108953	741	134247	140267	15 886	162279
5054	20050	34892	46704	58827	70659	8 552	98241	103263	111663	1248 8	634	647	154250	163706
5205	23170	36207	928	5908	772	82288	876	597	731	125806	1365 9	143969	850	165565
7537	25766	966	47741	60818	7 082	831	905	905	1 2792	128262	825	145070	156548	167457
9809	26031	38 72	48443	949	72287	86 05	99000	105083	116743	540	137102	757	775	627
10128	28007	40008	50306	630 1	73337	87947	811	297	1 7749	129449	225	146170	158 34	932
428	130	601	51644	159	75425	88532	866	462	120827					
11779	731	653	54462	65238	429	89152	969	497	122078					

Anegdoty ciekawe

RACHUNEK HOTELOWY

Willy Fritsch, korzystając z urlopu, urządził sobie samochodową wycieczkę do jednej z miejscowości nadmorskiej.

Gdy się znalazł nazajutrz w atelier, zauważył, że reżyser przygląda mu się z niezwykłym zdumieniem.

— Dlaczego mi się pan tak przypatruje? — zapytał Fritsch.

— Bo byłem pewny, że pan powrócił z nad morza opalony na bronzowo i zastosowałem do tego pewne zdjęcia, a pan tymczasem wygląda tak blado.

— Ach, — tłumaczy artysta — byłem rzeczywiście przypieczony na bronzowo, ale gdy mi przy wyjeździe podano w hotelu rachunek do płacenia, tak momentalnie zbladłem.

DYPLOMACJA

Na pytanie, co rozumie pod słowem „dyplomacja" odpowiedział angielski minister spraw zagr. Henderson:

— Dyplomatą — mojem zdaniem — może być tylko taki człowiek, który pamięta o urodzinach żony, lecz o jej wieku zapomina.

DWÓCH OSŁÓW.

Bogaty Lucullus, gdy go po kąpieli nacierał niewolnik, rzekł do niego:

— Prawda, że ja doczekam się późnej starości?

— Nie może być inaczej, panie mój — odrzekł niewolnik — ja jestem o wiele starszym osłem od ciebie.

NIEZAWODNY ŚRODEK

W pewnem towarzystwie, w którem znajdował się także znakomity humorysta amerykański Mark Twain, rozmawiano właśnie o sonambuliźmie, czyli chorobie, polegającej na chodzeniu we śnie.

— Znam wyśmienity sposób przeciw lunatyzmowi — rzecze w pewnej chwili humorysta.

— Wskaż mi pan ten środek, — odzywa się na to jeden z obecnych panów — właśnie popadam często w ten stan.

Mark Twain bierze do rąk kawałek papieru, pisze na nim kilka słów i podaje owemu panu ze słowami:

— Może pan to otrzymać w każdym handlu żelaza.

Co? u handlarza żelaza?

— Tak, przeczytaj pan receptę — rzecze humorysta.

Na papierze odczytano wśród ogólnego zaciekawienia te słowa:

Pp. Pudełko pluskiewek. Codziennie wieczór przed udaniem się na spoczynek rozsypać trzy łyżki stołowe zawartości dokoła łóżka.

JEDEN Z TYCH

Wells miał z początku swej karjery ciężkie życie.

Założył on wraz z przyjacielem tygodnik „The New Review", ale prenumeratorów mieli nielicznych.

Pewnego dnia przez okno redakcji zobaczyli pogrzeb. Wells pochylił się ku przyjacielowi i powiedział zatroskany.

— Oby to nie był pogrzeb jednego, z tych naszych abonentów.

DOBRE WINO

Sławny kompozytor Händel otrzymał raz kosz starego wina. Nie mając ochoty z nikim się dzielić tym nektarem, ukrył flaszki w swej pracowni.

Właśnie w tymsamym dniu, w którym muzyk otrzymał podarunek, zebrało się u niego kilku przyjaciół. Händel nabrał jednak ochoty na szklankę wina. Usprawiedliwiwszy się więc przed gośćmi, że właśnie wpadł mu do głowy dobry koncept muzyczny, który musi przenieść na papier, — udał się na chwilę do swej pracowni. Po upływie pewnego czasu gospodarz znowu uczuł potrzebę przeniesienia na papier nowych pomysłów muzycznych. To samo powtórzyło się jeszcze kilka razy.

Zwróciło to wreszcie uwagę gości. Celem wyjaśnienia zagadki, wśliznął się jeden z obecnych za Händlem do pracowni i ukryty za portjerą zobaczył jak właśnie kompozytor pociągnął z flaszki łyk wina. Od owego czasu nazywano w kole przyjaciół mistrza wino marki Johannisburger mianem „Händels Gedanken" (Myśli Händla).

Wydawca: Krakowska Kredytowa Dyskontowa Sp. z o. o. Kraków, Rynek gł. 33. Red. odp.: St. Krzyżanowski Kraków, gł. Rynek 33.

Drukarnia M. Deutschera Kraków, Bożego Ciała 10. — Telefon 115-56.